

Dzień II

Czego szukam?

Diecezja gliwicka
Rekolekcje Babice 2008

1. Cel Spotkania

Podzielenie się doświadczeniem własnego poszukiwania. Odkrycie iluzji pomiędzy deklaracją szukania a faktycznym szukaniem. Celem wychowawczym jest postawienie każdemu z uczestników podstawowego pytania: czego szukasz?

2. Wprowadzenie dla Animatora

Spotkanie dzisiejsze jest pod koniec dnia. Mamy za sobą w szczególności dwie konferencje. Spotkanie powinno mieć akcent zdecydowanie bardziej dzielenia się życiem niż dociekania filozoficznego. Atmosferę konieczną do zrealizowania takiej formy musi wprowadzić animator.

Każde użycie słowa „świat” w tym konspekcie należy rozumieć w znaczeniu jakim używa go św. Paweł w swoich listach! Nie – nie mam fobii na punkcie spiskowej teorii dziejów.

3. Modlitwa

Zapalenie świecy: Ps 105,4

4. Być „Człowiekiem poszukującym”

Jak wam się kojarzy określenie – „Jestem człowiekiem poszukującym”?

Skojarzenia są często negatywne. Człowiek poszukujący to taki „któremu czegoś brakuje, z którym nie wszystko jest OK”. Przecież *my już znaleźliśmy*, jesteśmy „lepsi”. Dla jeszcze większego kontrastu w odczuciu – skonstruujmy takie zdanie:

Człowiek wierzący to człowiek poszukujący

Uwaga: Uczestnicy oczywiście mogą się już z tym zdaniem zgadzać (w końcu mówimy o tym od początku dnia, to głupio byłoby wyjść na takiego do którego to nie doszło)! Dlatego pytamy czy w powszechnym odczuciu takie zdanie byłoby całkowicie normalne czy „dziwne” (jak zareagowaliby np. nasi rodzice na takie twierdzenie?).

Dlaczego świat na takie określenie patrzy w ten sposób?

Jeżeli ktoś jest poszukującym przez dłuższy czas to znaczy, że jest niedorajdą, że nie potrafi znajdować, że jest nieskuteczny. „W XXIw się nie szuka, w XXIw się odnajduje”.

5. Odpowiedz świata na nasze szukanie

Powstaje pytanie:

Czy to znaczy, że człowiek XXIw nie szuka w ogóle? Szuka – ale jakie sprawy zabierają mu najwięcej czasu? (nie pytamy jakie są dla niego najważniejsze)

Tworzymy wspólnie listę, przykład:

- W co się rano ubrać?
- Co kupić na prezent Bożonarodzeniowy
- Co nowego jest w sklepie co mogę kupić
- Skąd można ściągnąć z Internetu nową grę
- Jak taniej dzwonić z telefonu komórkowego

Człowiek XXIw zatem szuka i to całkiem sporo.

W jaki sposób na te poszukiwania człowieka odpowiada świat?

NEW! Promocja! -50% 2 w cenie 1 Rozmowy za darmo

Jaką nazwę byście nadali zasadzie która tutaj panuje?

To zasada, którą można najkrócej określić jako: „Szukasz czegoś? Masz to!”.

6. Odpowiedź Pisma Świętego na nasze szukanie

Jaka zasada panuje w odpowiedzi Boga na nasze poszukiwanie?

Na naszych wspólnych spotkaniach często mogą nam umykać różne rzeczy, które wydają się jakiegoś rodzaju formalnością/rytuałem. Sięgnijmy teraz do fragmentu, który czytaliśmy w czasie zapalania świecy:

„Szukajcie Pana i jego potęgi, szukajcie zawsze Jego oblicza” (Ps 105,4)

Jaka tutaj jest zasada? Jakbyście ją określili?

To zasada, którą można określić jako: „Szukasz czegoś? Szukaj tego całym sercem i nieustannie!”.

Jaka jest różnica w tych dwóch różnych podejściach? Oba wydają się przecież dobre. Co w tym złego, że ktoś wyświadczy nam przysługę i szybko otrzymamy to czego potrzebujemy? Zobaczmy to na konkretnym przykładzie:

(zasada: „Szukasz czegoś? Masz to!”)

- Szukasz we mnie przyjaciela?
- Masz przyjaciela!

Nie brzmi źle, prawda? Ale popatrzmy:

(zasada: „Szukasz czegoś? Szukaj tego całym sercem i nieustannie!”)

- Szukasz we mnie przyjaciela?
- Szukaj go we mnie całym sercem i nieustannie!

Różnica jest ogromna! Poszukiwanie nieustannie to tworzenie dynamicznej relacji, która ciągle jest otwarta na znajdowanie czegoś nowego, na zaskakiwanie się tym. Dodatkowo gdy na coś musimy oczekiwać, gdy coś nie przychodzi nam łatwo – cenimy sobie to o wiele bardziej.

Czy doświadczyliście (na dowolnym przykładzie – nie koniecznie przyjaźni) różnicy pomiędzy tymi dwiema zasadami? Na czym to polegało?

Uwaga: to jest bardzo osobiste pytanie dzieleniowe. Równocześnie jest to jeden z kluczowych momentów spotkania – realizacja jego celu. Animator powinien zaplanować na nie odpowiednio wiele czasu. Kluczowe znaczenie dla dzielenia się grupy będzie miało osobiste świadectwo Animatora.

Nasze szukanie jest jednak mocno zagrożone. Łatwo nim manipuluje świat, ale także my sami.

7. Szukam, bo mi powiedzieli, że tego chcę

(ten punkt, można zreferować. Umieszczam go tutaj ze względu na znaczną rozpiętość wieku naszych uczestników – być może będą grupy gdzie ten temat będzie najowocniejszy)

Popatrzmy raz jeszcze na listę, którą utworzyliśmy – „czego szuka człowiek XXIw”. Ile razy zdarzyło wam się tak, że wchodząc do sklepu wcale nie szukaliście jakiegoś produktu, ale go kupiliście?

Czego szukamy co tak naprawdę jest czymś nam narzuconym, czymś czego być może tak naprawdę nie potrzebujemy?

Przykłady:

- Lepszego telefonu komórkowego (mimo, że nie wykorzystuje jego nowych funkcji)
- Plików MP3 w Internecie (aby je kolekcjonować - i tak nie będę ich słuchać, bo mam ich tak dużo)
- Plotek w gazetach na temat gwiazd (\$^&!%@ nawet nie jestem w stanie wymyśleć co tu wpisać :D)
- Kosmetyk XYZ (bo dzięki niemu będziesz piękna – tak jakbyś teraz nie była)

Wszystkie te rzeczy bezpośrednio lub mniej polegają na tym, że ktoś nam mówi, że znajdziemy szczęście gdzieś gdzie go nie ma!

8. Mówię, że szukam „A”, a wypatruję „B”

(ten punkt jest kluczowy! Jest to explicite realizacja drugiego celu spotkania. Przeznaczyć mu odpowiednio dużo czasu, gdyż jest to zasadnicza praca grupy)

Mówiliśmy o manipulacji nas przez „świat” w kwestii kierunku naszych poszukiwań. Nie jest to jednak jedyne jej źródło. Istnieje jeszcze jedno, o wiele trudniejsze do odkrycia – jesteśmy nim my sami.

Będziemy teraz omawiać różne nasze „poszukiwania”. Za każdym razem starajmy się zobaczyć maksymalnie szeroko czego tak naprawdę można szukać przy okazji tej czynności! Próbuje zrozumieć mechanizm, który powoduje takie rozbieżności, że „mówię, że szukam A, a wypatruję tak naprawdę B”. **Podzielmy się głównie takimi skojarzeniami, które znamy z własnego życia, na których sami się „chwytamy”.** Każdy z nas posiada naturalny psychologiczny mechanizm obronny, który sugeruje nam, że „przecież my nie! My zawsze jak

myślimy to dokładnie tak samo robimy”. Praca w grupie nad poszczególnymi sytuacjami może sprawić, że ktoś inny zasugeruje taką odpowiedź przed którą my właśnie sami siebie bronimy. Wykorzystajmy zatem dobrze warunki, które mamy tutaj i spróbujmy coś w swoim życiu zauważyć. Na część przykładów będzie można było wymienić milion przykładów „pobożnych” - nie wypisujemy ich jeżeli ich nie ma w naszym życiu!

Warto podać tutaj przykład: Załóżmy, że mielibyśmy odpowiadać na pytanie „Kim jest dla mnie Maryja?”. Zaiste poprawną odpowiedzią jest „Arką przymierza” albo „Wieżą z Kości Słoniowej” (patrz. Litania Loretańska), ale jeżeli dla nikogo z nas te określenia nie są bliskie sercu to podarujmy je – spotykaliśmy się po to, aby podzielić się własnym doświadczeniem, a nie pisać encyklopedie!

Za każdym razem używamy formy „Czego szukamy/szukasz w?” To pytanie ma usłyszeć każdy po kilka razy! Musi się skonfrontować z odnalezieniem na nie odpowiedzi! To Cel wychowawczy tego spotkania.

Proponowane przykłady do omówienia. Sugeruje w podobny sposób dokonać pewnej ich dynamiki– od „banalnych”, które pozwolą zrozumieć o co biega do istotnych. Uczestnicy mogą sami dawać przykłady! Jest o zalecane jeżeli pozwala na to czas. Jest nawet wskazane, aby ten punkt spotkania przerodził się w swobodną rozmowę.

- Kupuję Pepsi
 - o Szukam zaspokojenia pragnienia
 - o Szukam zadowolenia „bo jestem sobą” (aluzja do reklamy)
 - o Szukam czegoś co ma kofeinę i sprawi, że nie zasnę na wykładzie
- W niedzielnym kazaniu
 - o Słowa „Amen”
 - o Błędu teologicznego
 - o Czegoś co zgadza się z moim podejściem
 - o Czegoś nowego co zmieni moje podejście
- W Bożym Narodzeniu
 - o Atmosfery/klimatu
 - o Przerwy w szkole
 - o Prezentów
 - o Pięknych wspomnień
 - o Jezusa Chrystusa
 - o Nawrócenia
- W otwieraniu Pisma Świętego
 - o Słowa Boga do mnie tu i teraz
 - o Aforyzmu, najlepiej o miłości, takiego „fajnego”
 - o Modlitwy
 - o Poznania nowych faktów, żeby móc się wykazać w piątek
 - o Sprzeczności, żeby mieć o co się pokłócić z księdzem
 - o Świętego spokoju, że zrobiłem ten NS
- W Przyjaźni
 - o Stabilności
 - o Oparcia
 - o Kogoś kto zagwarantuje, że nie będę się nudził w sobotni wieczór
 - o Kogoś dzięki komu poczuć się lepszym człowiekiem
 - o Kogoś kto zainteresuje się moim życiem
- W wypowiedziach kogoś z naszej grupy
 - o Końca

- o Rozwiązania własnych problemów
- o Spotkania z drugą osobą
- o Zrozumienia
- o "Nowinki towarzyskiej"
- o Partnera do dyskusji
- W Kościele
 - o Akceptacji
 - o Grupy znajomych
 - o Sacrum
 - o Ciszy
 - o Boga
- W sobie samym (prawdopodobnie nie omawiać – zostawić ich z takim pytaniem)

9. Podsumowanie

Zadać pytania:

**Czy łatwo wam się odpowiadało na pytanie czego szukasz?
Czy ktoś zadawał wam te pytanie wcześniej? Kto?**

„To pytanie to początek każdej drogi wiary” (Jan Paweł II) . Dlatego tyle razy powtarzaliśmy je na tym spotkaniu. Musimy wiedzieć czego naprawdę szukamy. Musimy wiedzieć czego chcemy szukać. Gdy już odkryjemy te dwie sprawy pozostaje nam walczyć o to, aby między nimi nie było konfliktu, a jedność. Jedność życia i myśli. Jest to trudne. Często się nie udaje, sami wiemy najlepiej. Szukamy w sobie braków, wad, niedoskonałości, czegoś co dzisiaj świat może ulepszyć. Nosimy w sobie taką wizję szczęścia, której poszukujemy... po drodze omijając to czym jest prawdziwe szczęście.

Przeczytać:

„Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić” (Pwt 30, 11–14).

Aby wypełnić wolę Boga (pełnia szczęścia) nie musimy szukać „niewiadomo gdzie”. Wszystko jest nam dane i jest bliżej nas niż byśmy myśleli! Jest dosłownie w nas.

**Czy wierzycie, że „nie trzeba szukać daleko”?
Czy doświadczyliście czegoś takiego, że szukaliście „daleko” czegoś co było koło was?**

10. Zastosowanie

Zastosowaniem z naszego spotkania niech będzie wybranie sobie jednego elementu rekolekcji. Postarajmy się tuż przed jego rozpoczęciem zapytać siebie:

Jestem tu i teraz – wezmę zaraz w czymś udział. Czego w tym szukam?

11. Modlitwa końcowa

Zakończmy to spotkanie modlitwą spontaniczną. Najpierw niech będzie to modlitwa dziękczynienia za to że jesteśmy „poszukującymi” Boga i „poszukiwanymi” przez Boga. Jeżeli czas pozwoli to później modlitwa prośby w której poprosimy Ducha Świętego o prowadzenie w naszym poszukiwaniu.